

## Metodologiczne uwarunkowania badań porównawczych

### Zagadnienie równoważności badanych grup młodzieży

Jednym z głównych założeń pedagogiki porównawczej jest badanie podobieństw i różnic zachodzących pomiędzy różnymi systemami wychowania oraz nauczania, jak również różnic i podobieństw w szkolnictwie i innych sytuacjach wychowawczo-oświatowych w wielu krajach. Empiryczne badania porównawcze wraz z rosnącym zainteresowaniem zagranicznymi systemami oświaty doprowadziły do powstania dwóch podstawowych sposobów uprawiania komparatystyki pedagogicznej. Pierwsza zakłada dążenie do odkrywania tego, co jest wspólne różnym systemom, co ma służyć uniwersalizacji najdoskonalszych rozwiązań z zakresu praktyki oświatowej. Druga natomiast poszukuje wszystkiego, co jest swoiste i indywidualne oraz uwikłane w społeczno-kulturowy kontekst badanych krajów.

W mojej rozprawie zajmę się zagadnieniem badań porównawczych, a w ich efekcie starałam się określić warunki, przy spełnieniu których można uważać odpowiednie grupy młodzieży polskiej i francuskiej za równoważne ze względu na cel i sens badań porównawczych.

Określenie zainteresowań czytelniczych i kulturalnych młodzieży oraz ich aspiracji edukacyjno-zawodowych jest problemem ciągle aktualnym, szczególnie wobec szybkiego tempa rozwoju nauki i techniki, istotnych zmian zachodzących w systemie edukacji, na rynku wydawniczym i w środowiskach pracy, jak również w wyniku akcesji naszego kraju do Unii Europejskiej.

Zainteresowania i aspiracje nastolatków mają znaczący wpływ na ich aktywność, rozwój intelektualny i zawodowy, kierunki działania i osiągnięcia. Młodzież licealna staje przed wyborem doskonalenia swoich umiejętności po to, aby zdobyć gruntowne przygotowanie do kolejnego etapu kształcenia, a w przyszłości uzyskać satysfakcjonujące wykształcenie i pracę. Poznanie zainteresowań czytelniczych i kulturalnych licealistów oraz ich uwarunkowań może wpłynąć na wprowadzenie oddziaływań sprzyjających rozwojowi i oczekiwaniom społecznym.

Badania zainteresowań młodzieży polskiej i francuskiej u progu liceum i kończących szkołę ponadgimnazjalną pozwoliły mi poznać ich zainteresowania czytelniczo-kulturalne i aspiracje edukacyjno-zawodowe po pierwszej decyzji wyboru drogi edukacyjnej poprzez wybór szkoły ponadgimnazjalnej oraz przed podjęciem drugiej decyzji, czyli przygotowaniem i zainteresowaniem studiami na wyższych uczelniach.

Podjęte przeze mnie badania zainteresowań licealistów polskich i francuskich były uzasadnione koniecznością określenia diagnozy stanu zainteresowań czytelniczych, kulturalnych oraz aspiracji życiowych, możliwością zdobywania wykształcenia w państwach Unii, zmianami środowiskowymi, takimi jak: rodzina, szkoła, środowisko lokalne oraz zmianami strukturalnymi, organizacyjnymi i programowymi w systemie edukacji w Polsce, które dokonują się od 1999 roku.

W wyniku tych przemian tradycyjny model przekazu kultury oparty na lekturze szkolnej postanowiono zmienić, wraz z reformą systemu edukacji, którą postulowano już od 1989 roku, czyli od momentu zmian ustrojowych w Polsce. Uczniowie, rodzice i nauczyciele oczekiwali demokratyzacji życia szkolnego, zmian w programach nauczania, autonomii szkół i ograniczenia kontrolnej roli nadzoru pedagogicznego. Z dniem 1 września 1999 roku rozpoczęto w Polsce wprowadzanie reformy ustroju szkolnego, której zasady reguluje ustawa z dnia 8 stycznia 1999 roku<sup>1</sup>. W wyniku wdrażania nowego systemu edukacji w roku szkolnym 1999/2000 w miejsce 8-letnich szkół podstawowych powstały 6-letnie szkoły podstawowe i 3-letnie gimnazja, w których nauka jest obowiązkowa. Natomiast w roku szkolnym 2002/2003 zaczął funkcjonować system szkół ponadgimnazjalnych obejmujący 2 i 3-letnie zasadnicze szkoły zawodowe, 3-letnie licea ogólnokształcące, 3-letnie licea profilowane i 4-letnie technika. Ta szeroko zakrojona zmiana systemu edukacji w Polsce miała na celu podniesienie poziomu edukacji społecznej poprzez upowszechnienie wykształcenia średniego i wyższego, wyrównanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży, poprawienie jakości edukacji – w tym zmianę programów nauczania – zwiększenie roli wychowawczej szkoły oraz lepsze przygotowanie absolwentów do dorosłego życia i do stałego kształcenia się<sup>2</sup>. W efekcie przebudowy systemu szkolnictwa zmieniono także dotychczasową strukturę i formę egzaminu maturalnego, a wymagania egzaminacyjne podzielono na dwa poziomy: podstawowy i rozszerzony. Z kolei standardy wymagań egzaminacyjnych, wynikające z podstawy programowej języka polskiego, powinny sprawdzać wiadomości i umiejętności uczniów w zakresie wiedzy o języku, literaturze i kulturze, korzystanie z informacji w zakresie odbioru tekstów kultury oraz tworzenie informacji w zakresie tekstu własnego i samokształcenia<sup>3</sup>. Mając na uwadze krótszy cykl kształcenia oraz ekspansję informacji multimedialnych i kultury masowej, zmodernizowano programy. Z dużego bogactwa lektur, odziedziczonego z przeszłości, wybrano te utwory, które są nośnikiem wartości uniwersalnych oraz świadectwem dziedzictwa kulturowego. Duży nacisk położono również na umiejętność czytania ze zrozumieniem zarówno tekstu filozoficznego czy popularnonaukowego, jak i literackiego. Literatura została ujęta w ścisłym związku z innymi sztukami, takimi jak: kino, teatr, malarstwo, a kształcenie językowe zintegrowano z kulturowym, czyli uznano, że młodzież XXI wieku powinna wypowiadać się w różnych sytuacjach komunikacyjnych, formach, gatunkach i stylach, nie stroniąc przy tym od form ludycznych. Nowa podstawa programowa zakładała również, że uczniowie szkoły średniej powinni zdobyć umiejętność docierania do informacji, gromadzenia, porządkowania, przetwarzania

---

<sup>1</sup> *Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego*. Dz. U. Nr 12, poz. 96.

<sup>2</sup> *Raport Ministerstwa Edukacji Narodowej*. Warszawa 2001, s. 15-16.

<sup>3</sup> *Informator maturalny. Język polski*. Warszawa 2003.

i syntetyzowania zdobytych wiadomości. W wyniku tych reform próbowano odejść od pamięciowego i encyklopedycznego przyswajania wiedzy na rzecz wartościowania, oceniania i dokonywania wyborów etycznych i estetycznych oraz samodzielnego podejmowania decyzji i tworzenia tekstów kultury, a w konsekwencji tego brania odpowiedzialności za własny rozwój.

**We Francji, podobnie jak w Polsce,** edukacja jest obowiązkowa. Trwa od 6 do 16 roku życia. Oświata w tym kraju jest finansowana z budżetu państwa, a szkolnictwo podzielone jest na 4 etapy nauki: Pierwszy etap jest to szkoła elementarna, która trwa 5 lat i dzieli się na 3 cykle: przygotowawczy (1 rok), elementarny (2 lata) i średni (2 lata). Od etapu elementarnego zaczyna się dziesięcioletni obowiązek szkolny, który uczeń może zakończyć po skończeniu kolegium. Rozpoczęcie przez dziecko w wieku 5, 6 czy 7 lat nauki w szkole elementarnej jest zależne od decyzji podjętej wspólnie przez lekarza, psychologa, nauczyciela oraz rodziców. Praktycznie jednak aż 98% uczniów rozpoczyna naukę w wieku sześciu lat, 1,99% w wieku siedmiu i tylko 0,01% w wieku pięciu lat. Istnieje również możliwość przejścia najzdolniejszych uczniów z niższych do wyższych klas. Każdy musiał przejść do następnej klasy. Sytuacja ta powodowała nawet wtórny analfabetyzm, dlatego planowana reforma oświaty wprowadziła obowiązkowy egzamin na koniec każdego roku od ostatniej klasy szkoły podstawowej. Jeśli uczeń go nie zaliczył, powtarzał klasę. Drugim etapem jest college, odpowiednik naszego gimnazjum, choć w przeciwieństwie do gimnazjum polskiego trwa aż 4 lata i dzieli się na 2 cykle: obserwacji (2 lata) i orientacji (2 lata). Jest to typ szkoły, w której następuje profilowanie uczniów zgodnie z ich zainteresowaniami. Nauka w college kończy się egzaminami z następujących przedmiotów: język francuski, matematyka, historia i geografia Francji. Na dyplomie ukończenia college'u umieszczane są średnie oceny ze wszystkich przedmiotów z ostatnich 2 lat nauki. Trzeci etap są to szkoły średnie, które dzielą się na szkoły zawodowe i licea profilowane. Po ukończeniu szkoły zawodowej uczniowie otrzymują świadectwo umiejętności zawodowych bądź dyplom robotnika wykwalifikowanego. Mogą również przystąpić do tak zwanej matury zawodowej. Na tym egzaminie uczeń, oprócz przedmiotów ogólnych, zdaje także przedmioty zawodowe. Jest to tzw. kształcenie krótkie. Po zakończeniu edukacji w szkołach zawodowych uczeń może przystąpić do dalszej nauki w szkołach pomaturalnych (dających tytuł technika) bądź na uczelniach wyższych, które trwają 2 lata i dają absolwentom szkół zawodowych tytuł inżyniera. Natomiast licea profilowane przygotowują młodzież do matury i studiów. Nauka w tych szkołach kończy się egzaminem maturalnym podobnym do matury w Polsce. Matura we Francji składa się zarówno z egzaminów pisemnych, jak i ustnych. Jest to tak zwane kształcenie długie. We Francji istnieje trzy rodzaje matury (Baccalauréat): ogólna, profesjonalna i techniczna. Uczeń, po udanym egzaminie kończącym szkołę średnią, może rozpocząć studia wyższe lub pomaturalne. Czwartym etapem są uczelnie wyższe, które nie organizują żadnych dodatkowych egzaminów. Selekcja kandydatów odbywa się podczas pierwszego roku nauki. We Francji nie zawsze uznawane są matury z innych krajów, a środa jest dniem wolnym od zajęć szkolnych, ale uczniowie mają za to trochę krótsze wakacje<sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup> U. Świętochowska, *Systemy edukacyjne cywilizacji przełomu XX i XXI wieku*, Toruń 2001; D. Dziewulak, *System szkolnictwa Unii Europejskiej*, Warszawa 1997.

Mając świadomość złożoności i szerokości problemu badań, w podjętych sondażach przyjąłam **paradygmat holistyczny**, traktujący zainteresowania czytelnicze i kulturalne nie tylko jako cel sam w sobie, ale również jako środek wspierający realizację innych zainteresowań, aspiracji i celów uczącej się młodzieży. Uzasadnione uznają ujęcie systemowe uwzględniające relacje środowisko – zainteresowania – edukacja – aspiracje oraz występujące sprzężenia zwrotne. Szczególne znaczenie, dla prowadzonych przeze mnie badań, miała akceptacja moich koncepcji i możliwość realizacji ich części we Francji w ramach *Stypendium Programu LLP – ERASMUS*, w wyniku którego w roku 2007 zostałam zakwalifikowana i mogłam kontynuować studia doktoranckie na **Université Paris Sorbonne – Paris IV – UFR d'Études Slaves**.

Inspiracje teoretyczne, uczestnictwo w międzynarodowym projekcie badań, oparcie w warsztacie naukowym środowiska Uniwersytetu Warszawskiego oraz moja wieloletnia praktyka i obserwacje kształtowania się stosunku młodzieży do książki i lektury szkolnej pozwoliły mi na zaprojektowanie, przeprowadzenie i weryfikację podjętej przeze mnie tezy rozprawy oraz krytyczną analizę wyników badań.

**Przedmiotem moich badań były: Zainteresowania czytelnicze i kulturalne młodzieży liceów ogólnokształcących na przykładzie byłego województwa radomskiego oraz liceów francuskich w regionie Île-de-France.**

**Celem eksploracji było:** zrozumienie i określenie społecznego zasięgu książki, jej miejsce i sposób odbierania treści przez młodzież liceów ogólnokształcących na początku XXI wieku, sposób funkcjonowania wyborów czytelniczych wśród młodzieży w Polsce i we Francji w aspekcie: **Kto czyta?** (Licealiści młodszy czy starsi, dziewczęta czy chłopcy, młodzież ze wsi, z małego czy dużego miasta, uczniowie, których rodzice są bardziej czy mniej wykształceni). **Île i co czyta?** (Preferowane przez młodzież książki i autorzy oraz czasopisma, stosunek nastolatków do lektur szkolnych). **Dlaczego czyta?** (Osoby i sytuacje, które wpływają na czytanie licealistów, miejsce książki w czasie wolnym młodzieży, zakres kontaktów kulturalnych współczesnych nastolatków i uwarunkowania, które tę sytuację kształtują). **Jak korzysta z bibliotek domowych, szkolnych i publicznych?** **W jaki sposób** odbiera przeczytane treści? **Jakie** aspiracje kształtują współczesną młodzież w zjednoczonej Europie?

Cele te uzasadniałam, porównując moje badania wśród licealistów polskich i francuskich z nawiązaniem do badań nad zainteresowaniami czytelniczymi i kulturalnymi w Polsce i we Francji.

**Problem moich badań** dotyczył związku pomiędzy zainteresowaniami czytelniczymi i kulturalnymi licealistów w Polsce i we Francji a uwarunkowaniami środowiskowymi i typem szkoły, do której młodzież uczęszczała (licea publiczne i katolickie).

Złożoność i zakres badań, bogactwo wskaźników, analizy teoretyczne i uwarunkowania uzasadniały sformułowanie szczegółowych problemów badawczych:

- Jakie są wybory i upodobania czytelnicze licealistów polskich i francuskich ze względu na wiek, płeć, środowisko i wykształcenie rodziców?
- Jakie miejsce zajmuje książka i czytanie w sposobie spędzania wolnego czasu i uczestnictwie w kulturze wśród młodzieży polskiej i francuskiej?

- Jakie treści przekazu kulturowego docierają do licealistów?
- Jak różnicują się aspiracje edukacyjne i zawodowe młodzieży w Polsce i we Francji ze względu na wiek, płeć, środowisko i wykształcenie rodziców?

Ze względu na badania porównawcze, które prowadziłam w Polsce i we Francji, starałam się określić, czy możliwe jest znalezienie grup ludności w obu państwach, które można by traktować jako równoważne pod względem wykształcenia, dlatego **procedura doboru próby** i terenu badań była oparta na następujących kryteriach:

- Badaniami objęłam dwa typy szkół ponadgimnazjalnych: licea ogólnokształcące publiczne (7 w Polsce i 2 we Francji) oraz licea katolickie (2 w Polsce i 1 we Francji). We Francji oprócz liceów ogólnokształcących i liceum katolickiego prowadziłam badania w 2 liceach zawodowych.
- Szkoły te znajdują się w zróżnicowanych środowiskach: duża metropolia (Paryż) i duże miasto powyżej 100 tysięcy mieszkańców (Radom), małe miasta bez siedziby uczelni (Lipsko, Iłża, Skaryszew, Romainville, Savigny-sur-Orge, Athis-Mons) oraz wieś (Solec, Siemno, Mariówka).
- Badaniami objęłam wybranych celowo 18 klas w Polsce (9 klas pierwszych i 9 maturalnych) w 9 liceach i 10 klas we Francji (5 pierwszych i 5 maturalnych) w 5 liceach.
- Profil nauczania we wszystkich klasach liceum ogólnokształcącego był humanistyczny, natomiast w liceach zawodowych we Francji były to profile: pracownik opieki społecznej, asystent pielęgniarki opiekującej się noworodkami, profil naukowy oraz nauki i technologii przemysłowej.
- Wybór szkół według jakości kształcenia: sześć szkół (3 w Polsce i 3 we Francji) zajmowało wysokie pozycje w rankingu najlepszych szkół licealnych, pozostałe plasowały się na średnich pozycjach w rankingu i ocenach organów prowadzących nadzór pedagogiczny.
- Wybór grupy nauczycieli: z każdego liceum – zarówno w Polsce, jak i we Francji – w badaniach wzięło udział 2 nauczycieli literatury, 1 nauczyciel bibliotekarz, dyrektor lub wicedyrektor szkoły oraz pracownicy bibliotek publicznych.

Zagadnienie zrównoważenia dwóch grup badawczych we Francji i w Polsce było o tyle trudne, że historia i kultura obu organizmów narodowych jest inna i różnice te ciążyły częściowo na uzyskanych wynikach. Zarówno do grupy polskiej, jak i francuskiej można było zastosować te same metody badań, które są powszechnie uznawane w literaturze metodologicznej polskiej, dlatego – dokonując przeglądu **metod i technik**, za pośrednictwem których badane są zainteresowania – w mojej rozprawie zastosowałam skorelowane ze sobą metody i techniki badawcze, takie jak:

**Metoda krytycznej analizy literatury**, którą zastosowałam w celu przeprowadzenia analizy źródeł dotyczących analogicznych procesów zachodzących w społeczeństwach oraz ustalenia pewnych prawidłowości procesów historycznych.

**Metoda monografii naukowej**, która traktowana jest często jako metoda badań terenowych, dająca gruntowne wejście w funkcjonowanie określonej instytucji. Metodę tę zastosowałam dla przedstawienia środowisk kształcenia uczniów jako pomocniczą dla wzmocnienia metod i analiz jakościowych. Szkoły – zarówno w Polsce, jak i we Francji – opisywałam poprzez przedstawienie ich rysu historycz-

nego, profili kształcenia, środowiska uczniów i nauczycieli, szczególnych osiągnięć, współpracy międzynarodowej i zajęć pozalekcyjnych. Miejsowości, w których prowadziłam badania, charakteryzowałam, opisując ważne zabytki i instytucje kulturalno-oświatowe.

**Metoda analizy dokumentów** (np.: kroniki, dzienniki, wspomnienia, sprawozdania biblioteczne, dane GUS, CBOS, OBOP, INSEE i TNS Sofres), które umożliwiły mi połączenie zjawisk zachodzących w czytelnictwie współczesnym z elementami tradycji kulturalno-oświatowych badanych środowisk.

**Metoda obserwacji**, która umożliwiła mi zgromadzenie informacji dotyczących stanu ilościowego i jakościowego zainteresowań czytelniczych i kulturalnych licealistów.

**Metoda eksperymentu** – metodę tę wykorzystałam w celu zbadania funkcjonowania nowej formy pracy z książką w warunkach szkolnych (repcji treści lekturowych i czytania ze zrozumieniem). Eksperyment ten był połączony ze zmodyfikowaną metodą ankietową. W badaniu wzięło udział 455 licealistów, była to tylko młodzież z Polski. Respondenci otrzymali tekst opowiadania Marka Hłaski *Śliczna dziewczyna* z krótką biografią autora oraz z poleceniem: Co można odczytać, Twoim zdaniem, w opowiadaniu M. Hłaski pt. *Śliczna dziewczyna*? Tekst ten nie był znany uczniom. Na przeczytanie opowiadania i zredagowanie wypowiedzi młodzież otrzymała jedną godzinę lekcyjną.

**Metoda wywiadu** polega na bezpośrednim kontakcie z młodzieżą. Janusz Sztumski wywiad zdefiniował jako: „rozmowę, poprzez którą badający chce uzyskać od respondenta odpowiedzi określone celem badań”<sup>5</sup>. Wywiad stosowany jest często przy badaniu repcji tekstu oraz wpływu na kształtowanie osobowości i postaw czytelniczych. Prowadzone przeze mnie wywiady miały charakter ustny i jawny. W badaniach zastosowałam wywiady indywidualne i z kwestionariuszem. W pierwszym wzięli udział nauczyciele literatury (18 nauczycieli z Polski i 10 z Francji), którzy dostarczyli mi cennych informacji dotyczących zainteresowań czytelniczych i kulturalnych młodzieży oraz nauczania i egzekwowania literatury. Wywiad prowadziłam także z nauczycielami bibliotek szkolnych i pracownikami bibliotek publicznych (z 16 nauczycielami w Polsce i 10 we Francji), przekazali mi oni ważne informacje dotyczące działalności tych placówek oraz zainteresowań młodzieży. Do wywiadu zaprosiłam również dyrektorów i wicedyrektorów szkół (9 w Polsce i 5 we Francji), którzy poinformowali mnie o funkcjonowaniu placówek oświatowych, w których prowadziłam badania. Wywiad oparty na kwestionariuszu przeprowadziłam tylko wśród licealistów w Polsce, ponieważ nie uzyskałam zgody na wywiad z licealistami francuskimi.

Kwestionariusz wywiadu zawierał 9 pytań otwartych. Pytania te zostały poddane badaniu pilotażowemu w celu ustalenia, czy sformułowane przeze mnie zagadnienia pozwolą mi na zdobycie interesujących informacji. Osoby biorące udział w próbie kontrolnej nie uczestniczyły we właściwych badaniach. Pytania kwestionariusza dotyczyły motywacji wyboru szkoły, oczekiwań dydaktycznych i kulturalnych licealistów, wyposażenia szkół w sprzęt medialny i korzystania z tego sprzętu

---

<sup>5</sup> J. Sztumski, *Metody technik badań socjologicznych*, [w:] *Socjologia polska*, (red.) Z. Krawczyk, Warszawa 1990, s. 529.

przez młodzież, wyposażenia bibliotek szkolnych w literaturę oraz korzystania z bibliotek szkolnych i publicznych. Treść prowadzonych wywiadów utrwaliłam na taśmie magnetofonowej, a informacje te zostały poddane szczegółowej analizie. Badani byli świadomi nagrywania rozmowy. Ze względu na trudności w przeprowadzeniu indywidualnych rozmów z młodzieżą zdecydowałam się na wywiad z całą klasą, dlatego forma prowadzonej rozmowy miała charakter dialogu z jedną i jednocześnie wywiadu z więcej niż jedną osobą. Mimo skonstruowanego kwestionariusza wywiadu wypowiedzi licealistów były spontaniczne, potoczne i nie zawsze stanowiły odpowiedź na postawione pytania.

**Metoda sondażu diagnostycznego** – metodę tę potraktowałam jako główną, natomiast pozostałe wymienione metody pełniły funkcje pomocnicze, dopełniające i weryfikujące zebrane materiały badawcze. Metoda sondażu diagnostycznego posłużyła mi do zaprezentowania społecznej funkcji książki.

W sondażu diagnostycznym wykorzystywałam najbardziej popularną technikę tej metody, czyli **ankietę**, która według Władysława Zaczyńskiego „jest metodą pośredniego zdobywania informacji przez pytania stawiane wybranym osobom za pośrednictwem drukowanej listy pytań, zwanej kwestionariuszem”<sup>6</sup>. Z kolei Tadeusz Pilch pisał, że „ankieta jest techniką gromadzenia informacji polegającą na wypełnianiu najczęściej samodzielnie przez badanego specjalnych kwestionariuszy na ogół o wysokim stopniu standaryzacji w obecności lub częściej bez obecności ankietera. Wypełnianie ankiety polega na podkreślaniu właściwej odpowiedzi lub stawianiu określonych znaków przy odpowiednich znakach kafeterii. Ankieta jest czynnością dwustronną, tym różną od wywiadu, że nie wymaga kontaktu bezpośredniego i informator jest tu respondentem, który sam pisemnie odpowiada na pytania kwestionariusza (wypełnia kwestionariusz). Czynność tę ankietowany wykonuje z reguły indywidualnie”<sup>7</sup>. Chcąc zrealizować wymienione wcześniej cele, **sondaż przeprowadziłam na próbie 455 licealistów z Polski i 236 licealistów z Francji**. Młodzież odpowiadała pisemnie w ciągu jednej godziny lekcyjnej na pytania zawarte w **kwestionariuszu ankiety audytoryjnej**. Kwestionariusz dla licealistów polskich składał się z 28 pytań zawierających kafeterię 17 pytań otwartych i 11 zamkniętych. Kwestionariusz dla licealistów z Francji zawierał 19 pytań (12 pytań otwartych i 7 zamkniętych). Obie ankiety posiadały metrykę, która zawierała dane o respondencie i jego rodzicach oraz środowisku, w którym zamieszkuje. Dane z metryki charakteryzowały głównie zmienne niezależne. Grupy licealistów z Polski i z Francji zostały potraktowane podobnymi środkami badawczymi, które nie mogły być takie same ze względu na różne losy historyczne i doświadczenia kulturowe społeczności polskiej i francuskiej. Jednakże – mimo tych różnic – starałam się zrównoważyć treści pytań zamieszczonych w ankietach polskich i francuskich ze względu na ich treść i formę.

Badania ankietowe miały wskazać zainteresowania kulturalne i wybory czytelnicze młodzieży licealnej, najpoczytniejsze książki oraz ulubionego autora, formy kontaktu z książką, motywacje czytelnicze młodzieży oraz częstotliwość kontaktów z literaturą i instytucjami kulturalnymi. Miały określić także wpływ środowiska szkolnego i lokalnego (np.: bibliotek szkolnych i publicznych) na zainteresowania

<sup>6</sup> W. Zaczyński, *Praca badawcza nauczyciela*, Warszawa 1968, s. 146.

<sup>7</sup> T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 1995, s. 51.

czytelnicze i kulturalne licealistów. Wyniki ankiety pozwoliły także wskazać stopień popularności czasopism wśród młodzieży licealnej. Tak skonstruowane kwestionariusze poddane zostały recenzji pracowników naukowych Instytutu Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego i l'Institut Slaves Université Paris Sorbonne – Paris IV, a następnie weryfikacji. Przeprowadziłam także badania pilotażowe: w Polsce na próbie 40 licealistów, a we Francji na próbie 20 licealistów. Byli to uczniowie, którzy nie brali udziału we właściwych badaniach. Analiza wstępnych wyników i zgłoszonych uwag (dotyczących głównie redakcji sformułowanych pytań) pozwoliła na ostateczną redakcję kwestionariuszy. W roku 2004 i 2005 przeprowadziłam sondaż wśród licealistów polskich, a w roku 2007 i 2008 wśród licealistów francuskich. Ankiety dały mi możliwość zgromadzenia dużej liczby faktów i opinii na postawione w rozprawie cele.

Ważną rolę w moich badaniach odgrywały także **narzędzia badawcze**. Korzystałam z udanego rozróżnienia Tadeusza Pilcha, że techniki mają charakter czasownikowy, a narzędzia rzeczownikowy. To znaczy, że techniki są precyzyjnie wypracowanymi czynnościami: obserwowaniem, przeprowadzaniem wywiadu lub ankietowaniem, natomiast narzędzia badawcze są przedmiotami, za pomocą których realizuje się daną technikę zbierania materiału badawczego<sup>8</sup>. Narzędziami badawczymi, z których korzystałam w prowadzonych badaniach, stosując wymienione metody i techniki, były: dyktafon jako narzędzie wywiadu i eksperymentu, aparat fotograficzny i kamera jako narzędzie obserwacji i monografii oraz kwestionariusze pytań, stanowiące narzędzie wywiadu i ankiety.

## **Struktura wykształcenia rodziców respondentów polskich i francuskich**

Jednym z najważniejszych czynników kształtujących osobowość człowieka w społeczeństwie jest wpływ rodziny. Szczególnie ważne i interesujące wydaje się podjęcie tego zagadnienia w odniesieniu do ludzi młodych, wchodzących w dorosłe życie, stojących u progu pierwszych poważnych decyzji, takich jak wybór szkoły i zawodu. Młodzi ludzie tworzą także nowe pokolenie, od którego zależy przyszłość. Maria Przetacznik-Gierowska uważa, że rodzina – funkcjonująca prawidłowo – zapewnia dziecku poczucie bezpieczeństwa, jest źródłem miłości i akceptacji. Rodzice kierują rozwojem dziecka, stymulując jego aspiracje odpowiednie do zdolności i zainteresowań<sup>9</sup>. Z kolei Maria Ziemska twierdzi, że pozycja społeczna rodziców, wykształcenie, cele życiowe, aspiracje, tworzą wiele cech, które oddziałują na zainteresowania młodzieży i skłaniają do osiągnięcia wyższego lub przynajmniej równego im miejsca. Im wyższa pozycja społeczna rodziny, tym częściej młodzież wybiera zawody o wyższej randze społecznej<sup>10</sup>.

---

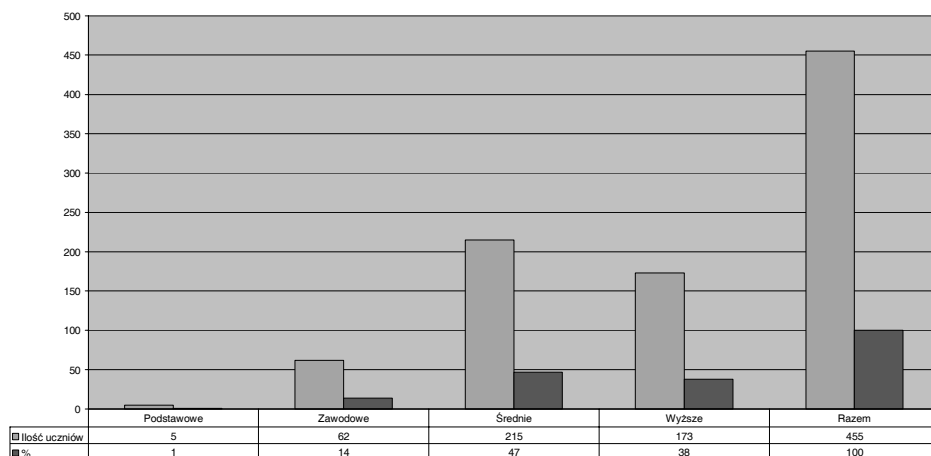
<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> M. Przetacznik-Gierowska, *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 1994.

<sup>10</sup> M. Ziemska, *Rodzina współczesna*, Warszawa 2000.

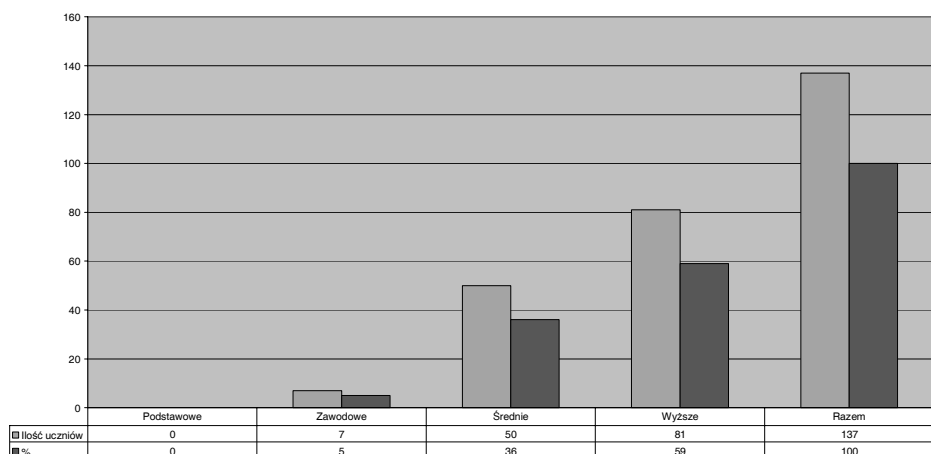


Badając wykształcenie rodziców licealistów polskich i francuskich, respondenci zaznaczali – w kwestionariuszu ankiety – jednego rodzica, który miał najwyższe wykształcenie. W ten sposób wzięłam pod uwagę sytuację półsieroco.



Rys. 1. Wykształcenie rodziców respondentów polskich

Z wykresu tego wynika, że wśród rodziców licealistów polskich dominowało wykształcenie średnie (47%), tuż za nim wyższe (38%), stosunkowo niewielu rodziców posiadało wykształcenie zasadnicze zawodowe (14%), natomiast podstawowe tylko 1%. Podobną zależność stwierdziła Grażyna Straus w swojej książce *Czytanie książek u progu liceum*. Z badań tych wynikało, że wśród rodziców piętnastolatków, uczniów liceów publicznych, przeważało wykształcenie średnie i wyższe<sup>11</sup>.



Rys. 2. Wykształcenie rodziców respondentów pochodzących z Radomia

<sup>11</sup> G. Straus, *Czytanie książek u progu liceum*, Warszawa 2002, s. 52.

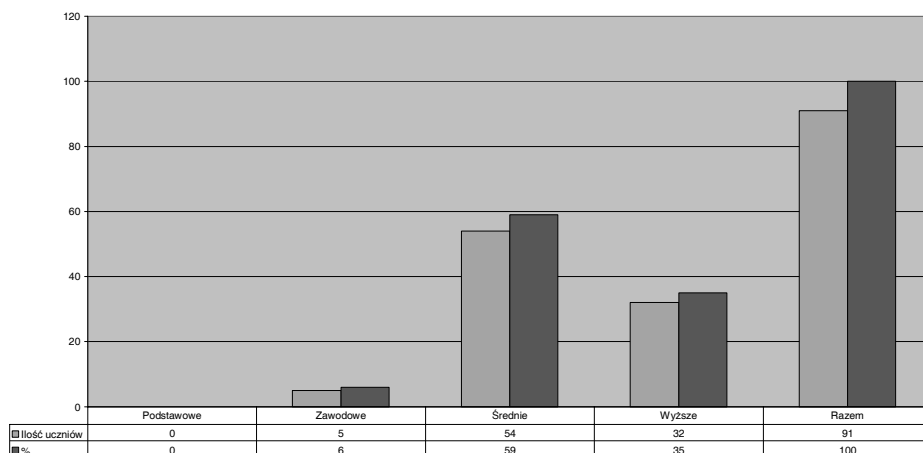
Ponad połowa rodziców ankietowanej młodzieży z Radomia (59%) byli to absolwenci szkół wyższych, a ponad 1/3 ukończyło szkoły średnie (36%), tylko 5% posiadało wykształcenie zasadnicze zawodowe.

Wykształcenie Radomian powyżej 13 roku życia i więcej, według GUS z 2002 roku, przedstawiało się następująco: podstawowe 56 221 (28%), zasadnicze zawodowe 35 131 (18%), średnie 73 997 (38%) oraz wyższe 27 985 (14%), nie ustalono 3163 (2%)<sup>12</sup>. Z raportu tego wynikało, że zdecydowana większość mieszkańców Radomia – powyżej trzynastego roku życia – posiadało wykształcenie średnie, następnie podstawowe, zasadnicze zawodowe i najmniej wykształcenie wyższe.

Wśród ankietowanej młodzieży, która uczyła się w Radomiu, lecz pochodziła z różnych środowisk, wyniki moich badań były zbliżone z poprzednim wykresem. 56% rodziców posiadało wykształcenie wyższe, 38% średnie i 6% zasadnicze zawodowe.

Z kolei wykształcenie mieszkańców powiatu radomskiego w 2002 roku wyglądało następująco: podstawowe 51 684 (44%), zasadnicze zawodowe 28 927 (25%), średnie 28 387 (25%) oraz wyższe 6310 (5,5%), nie ustalono 518 (0,5%)<sup>13</sup>.

Wykształcenie rodziców ankietowanych licealistów pochodzących z małych miast ilustruje rys. 3.



Rys. 3. Wykształcenie rodziców ankietowanych licealistów pochodzących z małych miast

Z powyższego wykresu wynika, że prawie 2/3 rodziców respondentów posiadało wykształcenie średnie (59%), ponad 1/3 wyższe (35%) i 6% zasadnicze zawodowe. Niewielka różnica pojawiła się wśród wykształcenia rodziców licealistów, którzy uczyli się w małych miastach, lecz pochodzili z różnych środowisk. Wykształcenie wyższe posiadało 35% rodziców ankietowanej młodzieży, 59% średnie, 6% zasadnicze zawodowe i pojawiło się 1% wykształcenie podstawowe.

<sup>12</sup> Urząd Statystyczny w Warszawie, *Wykształcenie ludności. Województwo mazowieckie*, Narodowy Spis Powszechny 2002.

<sup>13</sup> Ibidem.

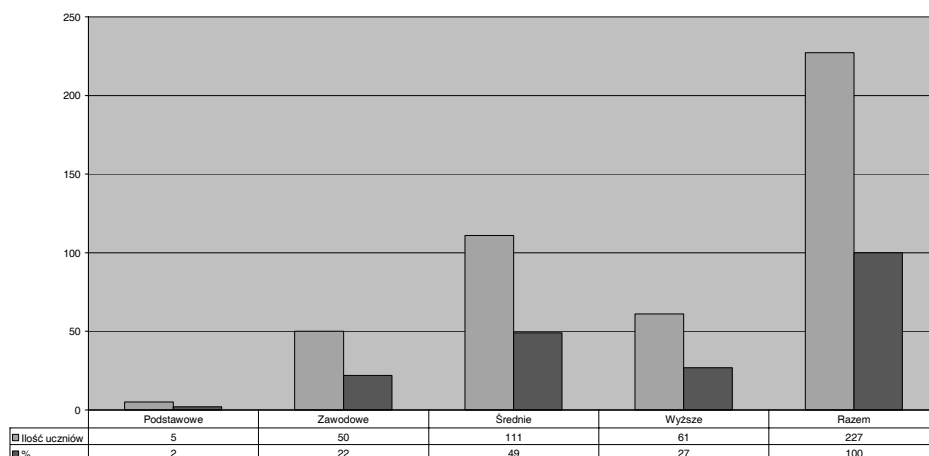
Z kolei wykształcenie ludności powyżej 13 roku i więcej, w miasteczkach, których prowadziłam sondaż, według danych GUS z 2002 roku, wyglądało następująco.

Wykształcenie mieszkańców Lipska: podstawowe 3926 (38,7%), zasadnicze zawodowe 2253 (22%), średnie 3066 (30%) oraz wyższe 880 (9%), nie ustalono 30 (0,3%).

Wykształcenie mieszkańców powiatu lipskiego: podstawowe 15 436 (47%), zasadnicze zawodowe 7515 (23%), średnie 7764 (23,7%), wyższe 1889 (6%), nie ustalono 104 (0,3%).

Mieszkańcy Iłży w 2002 roku posiadali wykształcenie: podstawowe 5872 (44,5%), zasadnicze zawodowe 2788 (21%), średnie 3708 (28%), wyższe 831 (6,3%), nie ustalono 29 (0,2%).

Mieszkańcy Skaryszewa: wykształcenie podstawowe 5141 (49,6%), zasadnicze zawodowe 2676 (26%), średnie 2103 (20,3%), wyższe 420 (4%), nie ustalono 11 (0,1%)<sup>14</sup>.



Rys. 4. Wykształcenie rodziców respondentów mieszkających na wsi

Podobnie jak w poprzednim wykresie, dotyczącym wykształcenia rodziców licealistów z małych miast, również wśród rodziców młodzieży ze wsi dominowało wykształcenie średnie (49%), prawie 1/3 posiadało wykształcenie wyższe (27%), 22% zasadnicze zawodowe i tylko 2% podstawowe. Wśród rodziców ankietowanych licealistów, uczących się na wsi, lecz pochodzących z różnych środowisk, zależność ta różniła się nieznacznie od przedstawionej powyżej: 47% średnie, 38% wyższe, 13% zasadnicze zawodowe i 2% podstawowe. W zestawieniu tym zdecydowanie wzrosło wykształcenie wyższe, chodzi tu głównie o rodziców młodzieży pochodzącej z Radomia i małych miast, u których wskaźnik wykształcenia wyższego był wysoki.

<sup>14</sup> Urząd Statystyczny w Warszawie, *Wykształcenie...*, op.cit.

Wykształcenie ludności wsi Sienno, według danych GUS z 2002 roku prezentowało się następująco: podstawowe 2692 (48,2%), zasadnicze zawodowe 1308 (23%), średnie 1345 (24%), wyższe 264 (4,7%), nie ustalono 7 (0,1%).

Z kolei ludność Solca nad Wisłą: wykształcenie podstawowe 2551 (47%), zasadnicze zawodowe 1122 (21%), średnie 1374 (25,4%), wyższe 338 (6,2%), nie ustalono 25 (0,4%)<sup>15</sup>.

Z powyższych zestawień Głównego Urzędu Statystycznego wynikało, że struktura wykształcenia rodziców ankietowanej młodzieży zdecydowanie różniła się od poziomu wykształcenia mieszkańców całego regionu radomskiego. W moich badaniach dominowało wykształcenie średnie i wyższe, w Radomiu zdecydowanie wyższe, natomiast z danych GUS wynikało, że w Radomiu przeważało wykształcenie średnie i podstawowe, natomiast w pozostałych dwóch środowiskach podstawowe i średnie. Wykształcenie wyższe w raporcie GUS zajmowało statystycznie ostatnie miejsce w odniesieniu do pozostałych struktur. Wobec powyższych danych mogę stwierdzić, że ankietowana młodzież, ucząca się w liceach ogólnokształcących, pochodziła z rodzin inteligenckich.

Uwzględniając płeć respondentów, zdecydowanie wyżej wykształceni byli rodzice chłopców (50% wyższe, 40% średnie, 9% zasadnicze zawodowe i 1% podstawowe). Wśród rodziców dziewcząt dominowało wykształcenie średnie (51%), wyższe (31%), zasadnicze zawodowe (17%) i podstawowe (1%).

Biorąc pod uwagę poszczególne środowiska, najwyżej wykształceni byli rodzice chłopców uczących się w liceach w Radomiu (wyższe 56%, średnie 40% i zasadnicze zawodowe 4%). Niewielka różnica pojawiła się w wykształceniu rodziców dziewcząt uczących się w liceach radomskich (wyższe 55%, średnie 37% i zasadnicze zawodowe 8%). Wysokie wykształcenie posiadali również rodzice chłopców, uczących się w liceach wiejskich (57% wyższe, 35% średnie, 6% zasadnicze zawodowe i 2% podstawowe). Z kolei wykształcenie rodziców dziewcząt, które uczęszczały do liceów wiejskich, wyglądało następująco: 54% średnie, 28% wyższe, 16% zasadnicze zawodowe i 2% podstawowe. Wysoki wskaźnik wykształcenia rodziców odnotowałam również wśród chłopców, którzy uczyli się w małych miastach (45% średnie, 40% wyższe i 15% zasadnicze zawodowe). Wśród rodziców dziewcząt, które kształciły się w środowisku małych miast, dominowało wykształcenie średnie (60%), zasadnicze zawodowe (23%), wyższe (15%) i 2% podstawowe.

Wykształcenie rodziców badanych licealistów z trzech różnych środowisk w zmiennej wieku i płci przedstawiało się następująco. Wśród rodziców respondentów pierwszych klas licealnych dominowało wykształcenie średnie (43%), ale tuż za nim wyższe (38%), zasadnicze zawodowe (17%) i podstawowe (2%). W zmiennej płci zdecydowanie wyżej wykształceni byli rodzice chłopców niż dziewcząt.

Najwyższe wykształcenie – wśród pierwszoklasistów – posiadali rodzice respondentów uczących się w Radomiu (57% wyższe, 39% średnie, 4% zasadnicze zawodowe) i ponownie wyżej wykształceni byli rodzice siedemnastoletnich chłopców.

Drugie w kolejności pod względem wykształcenia rodziców – wśród ankietowanych pierwszoklasistów – znajdowało się środowisko wiejskie. W zestawieniu

---

<sup>15</sup> Ibidem.

ogólnym przeważało wykształcenie średnie (48%), wyższe (30%), zasadnicze zawodowe (19%), podstawowe (3%) i ponownie zdecydowanie wyżej wykształceni byli rodzice chłopców, kształcących się w liceach na wsi niż rodzice dziewcząt.

Z kolei wykształcenie rodziców siedemnastolatków z małych miast wyglądało następująco: 44% średnie, 28% zasadnicze zawodowe, 27% wyższe i 1% podstawowe. Rodzice chłopców z tego środowiska byli wyżej wykształceni od rodziców dziewcząt.

Zdecydowanie wyżej wykształceni byli rodzice maturzystów w porównaniu z pierwszoklasistami. Wśród respondentów dominowało wykształcenie średnie (51,5%), wyższe (38%), zasadnicze zawodowe (10%) i podstawowe (0,5%). W klasach trzecich – podobnie jak w pierwszych – chłopcy pochodzili z wyżej wykształconych rodzin niż dziewczęta.

Wśród ankietowanych dziewiętnastolatków, podobnie jak wśród pierwszoklasistów, najwyżej wykształceni byli rodzice badanej młodzieży, która uczyła się w liceach w Radomiu (57% wyższe, 39% średnie i tylko 4% zawodowe), ale tym razem wyższe wykształcenie posiadali rodzice dziewiętnastoletnich dziewcząt niż chłopców.

Z kolei rodzice dziewiętnastoletniej młodzieży, która uczyła się w liceach wiejskich, w 46% posiadali wykształcenie wyższe i tyle samo średnie, 7% zasadnicze zawodowe i 1% podstawowe, był to wynik dużo lepszy niż w klasach pierwszych. Wśród trzecioklasistów z liceów wiejskich zdecydowanie wyżej wykształceni byli rodzice chłopców.

Wykształcenie rodziców dziewiętnastolatków, którzy uczęszczali do liceów w małych miastach było najniższe – podobnie jak wśród pierwszoklasistów z tego środowiska – niemniej w stosunku do wykształcenia rodziców licealistów z pierwszych klas, którzy uczyli się w małych miastach, wykształcenie rodziców trzecioklasistów było zdecydowanie wyższe (68% średnie, 19% wyższe i 13% zasadnicze zawodowe).

Interesująco przedstawiało się wykształcenie rodziców młodzieży w poszczególnych liceach polskich, w których prowadziłam badania. Najwyżej wykształceni byli rodzice uczniów, którzy uczęszczali do Liceum Ogólnokształcącego im. J. Kochanowskiego w Radomiu. 76% rodziców posiadało wykształcenie wyższe i 24% średnie, lecz zdecydowanie wyżej wykształceni byli rodzice dziewcząt, które uczyły się w tym liceum (82% wyższe i 18% średnie) niż chłopców (58% wyższe i 42% średnie). Z zestawienia tego wyniku, że w liceum tym kształciła się młodzież elity Radomia i okolic.

Drugim liceum, które miało wysoki wskaźnik wykształcenia rodziców wśród badanej młodzieży, było Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. F. Neri w Radomiu. 71% rodziców ankietowanej młodzieży – posiadało wykształcenie wyższe, 25% średnie i 4% zasadnicze zawodowe. W tym liceum nieco wyżej wykształceni byli rodzice chłopców niż dziewcząt.

Wysoki poziom wykształcenia odnotowałam także wśród młodzieży uczącej się w liceach wiejskich. Najlepiej prezentowało się Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Mariówce. Połowa rodziców badanej młodzieży posiadała wykształcenie wyższe, 43% średnie i 7% zasadnicze zawodowe. W liceum tym również wyżej wykształceni byli rodzice chłopców. Dostyc wysoki poziom wykształcenia posiadali

rodzice młodzieży z Liceum Ogólnokształcącego w Solcu (57% średnie, 36% wyższe i 7% zasadnicze zawodowe). Te dwa wiejskie licea miały dużo wyższy poziom wykształcenia rodziców niż wszystkie badane licea w małych miastach oraz Liceum Ogólnokształcące im. K.K. Baczyńskiego w Radomiu.

Pośród badanych liceów z małych miast najwyższy poziom – pod względem wykształcenia rodziców – posiadało Liceum Ogólnokształcące w Skaryszewie (47% wykształcenie średnie, 28% wyższe i 25% zasadnicze zawodowe).

Jak już wcześniej pisałam wyżej wykształceni byli rodzice ankietowanej młodzieży pochodzącej z Radomia, lecz zdecydowanie wyższe wykształcenie posiadali rodzice licealistów, którzy mieszkali w Radomiu i uczyli się w szkołach wiejskich (100% wyższe zarówno wśród chłopców, jak i dziewcząt), następnie rodzice młodzieży, która kształciła się w liceach w małych miastach (80% wyższe i 20% średnie) oraz rodzice licealistów, którzy mieszkali i uczyli się w Radomiu (57% wyższe, 38% średnie i 5% zasadnicze zawodowe).

Przedstawiony przeze mnie poziom wykształcenia rodziców licealistów, którzy uczyli się w Radomiu, okazał się być najwyższym wśród trzech ankietowanych środowisk, niemniej zdecydowanie wyższe wykształcenie posiadali rodzice młodzieży, która mieszkała i uczyła się w Radomiu (57% wyższe, 38% średnie i 5% zasadnicze zawodowe), następnie rodzice uczniów pochodzących ze wsi, którzy uczyli się w liceach radomskich (54% wyższe, 31% średnie, 15% zasadnicze zawodowe) oraz rodzice licealistów, którzy pochodzili z małych miast i uczyli się w Radomiu (50% wyższe i średnie, podobna struktura wystąpiła w podziale na płeć).

Najwyższy poziom wykształcenia rodziców – młodzieży pochodzącej ze wsi – występował wśród uczniów, którzy kształcili się w Radomiu (54% wyższe, 31% średnie i 15% zasadnicze zawodowe, w tym 100% wyższe rodzice chłopców), następnie wśród młodzieży, która mieszkała na wsi i uczyła się w liceach wiejskich (48% średnie, 34% wyższe, 15% zasadnicze zawodowe i 3% podstawowe). Z kolei wykształcenie rodziców badanej młodzieży, która pochodziła ze wsi, lecz uczyła się w małych miastach, było nieco niższe (52% średnie, 30% zasadnicze zawodowe, 16% wyższe i 2% podstawowe).

Wcześniej pisałam, że zdecydowanie wyżej wykształceni byli rodzice młodzieży z Radomia, którzy uczyli się w liceach wiejskich (100% wyższe zarówno wśród chłopców, jak i dziewcząt), następnie rodzice uczniów z małych miast, którzy również uczyli się na wsi (50% wyższe i tyle samo średnie), natomiast najniżej – w stosunku do poprzednich wskaźników – wykształceni byli rodzice ankietowanej młodzieży, która pochodziła ze wsi i uczyła się w liceach wiejskich (48% średnie, 34% wyższe, 15% zasadnicze zawodowe i 3% podstawowe).

Z kolei wykształcenie rodziców młodzieży pochodzącej z małych miast było wysokie wśród tych uczniów, którzy kształcili się w liceach radomskich (50% wyższe i średnie). Taki sam poziom wykształcenia występował wśród rodziców licealistów, którzy mieszkali w małych miastach, lecz uczyli się na wsi, natomiast wykształcenie rodziców ankietowanej młodzieży pochodzącej z małych miast, którzy uczyli się w tym środowisku było dużo niższe w stosunku do poprzednich i wynosiło: 63% średnie, 29% wyższe i 8% zawodowe.

Ogólny poziom wykształcenia rodziców badanej młodzieży – uczącej się w małych miastach – podałam wcześniej, niemniej wyżej wykształceni byli rodzice lice-

alistów pochodzących z Radomia, którzy uczyli się w małych miastach (80% wyższe i 20% średnie), następnie rodzice młodzieży, która mieszkała i uczyła się w małych miastach (63% średnie, 29% wyższe i 8% zasadnicze zawodowe) oraz zdecydowanie niżej wykształceni byli rodzice młodzieży pochodzącej ze wsi, która uczyła się w małych miastach (52% średnie, 30% zawodowe, 16% wyższe i 2% podstawowe).

Z powyższych zestawień wynika, że badana młodzież polska, która uczyła się w liceach ogólnokształcących, powielala wzorce edukacyjne swoich rodziców, czyli wybór szkoły był typowy dla grupy społecznej, w której wychowywali się. Zdecydowanie największy procent rodziców stanowili absolwenci szkół średnich i wyższych. Nieliczni rodzice, którzy pochodzili ze wsi, a ich dzieci kształciły się w liceach wiejskich i w małych miastach, posiadali wykształcenie podstawowe. Z analizy tej można wysnuć jeszcze jedną prawidłowość, otóż młodzież, których rodzice posiadali wykształcenie podstawowe i zasadnicze zawodowe, w większości kształciła się w liceach zawodowych i zasadniczych szkołach zawodowych, natomiast młodzież, których rodzice ukończyli studia lub szkołę średnią, uczyła się w liceach ogólnokształcących po to, aby móc kontynuować naukę na wyższych uczelniach. Zgadza się również ze stwierdzeniem Hanny Świdy-Ziemby, że „dzisiejsi licealiści – niezależnie czy są z Kutna, Białegostoku czy Warszawy – czują się elitą w stosunku do pozostałej młodzieży”<sup>16</sup>.

**Wykształcenie rodziców ankietowanej młodzieży francuskiej** różniło się nieznacznie od wyników, które uzyskałam z badań prowadzonych wśród młodzieży polskiej. Połowa rodziców respondentów francuskich prezentowała jednakowy poziom wykształcenia, byli to absolwenci szkół wyższych, 28% rodziców posiadało wykształcenie średnie, 12% zawodowe i 8% podstawowe, natomiast 2% ankietowanej młodzieży odpowiedziało, że ich rodzice nie posiadali żadnego wykształcenia. Zmienne te ilustruje rys. 5.

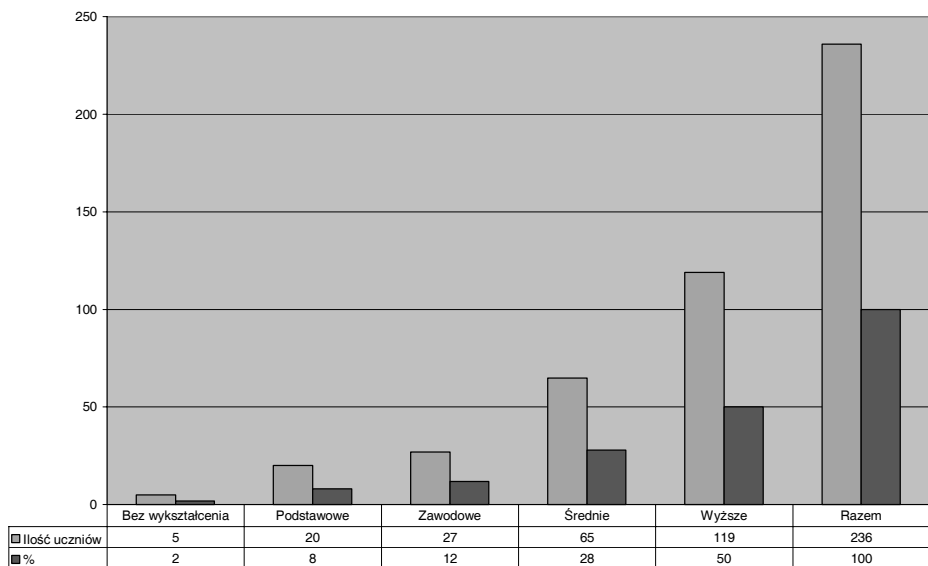
Podobne zmienne – do wyników ogólnych – odnotowałam wśród rodziców młodzieży, która mieszkała w Paryżu. 51% rodziców ukończyło szkołę wyższą, ¼ posiadało wykształcenie średnie, 13% zawodowe, 7% podstawowe i 4% rodziców było bez wykształcenia. Wyniki te przedstawia rys. 6.

Z kolei wykształcenie mieszkańców departamentu i miasta Paryża, według danych Institut National de la Statistique et des Etudes Economiques z 1999 roku, wyglądało następująco: D`aucun diplome 13%, CEP 9,7%, BEPC 8,0%, CAP, BEP 11,5%, BAC 14,1%, BAC+2 11,9%, superieure 31,9%<sup>17</sup> (bez wykształcenia 13%, wykształcenie podstawowe i gimnazjum 17,7%, zawodowe 11,5%, średnie maturalne 26%, wyższe 31,9%).

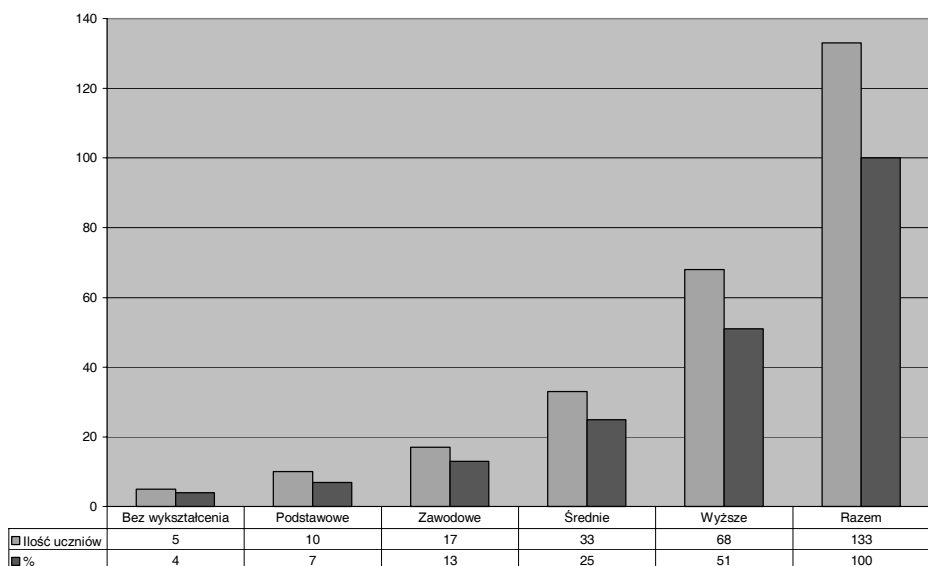
Zestawiając powyższe dane statystyczne z wynikami moich badań, można zauważyć, że były one zbieżne i nie różniły się aż tak znacząco, jak w przypadku wyników młodzieży i danych statystycznych w Polsce. Wyniki moich badań potwierdziły dane INSEE, w którym dominowało wykształcenie wyższe i średnie.

<sup>16</sup> H. Świda-Ziemba, *Ta dzisiejsza młodzież*. „Magazyn Gazety wyborczej” 1998 nr 46, s. 11.

<sup>17</sup> Institut National de la Statistique et des Etudes Economiques 1999 ans.



Rys. 5. Wykształcenie rodziców badanej młodzieży francuskiej w skali całego kraju

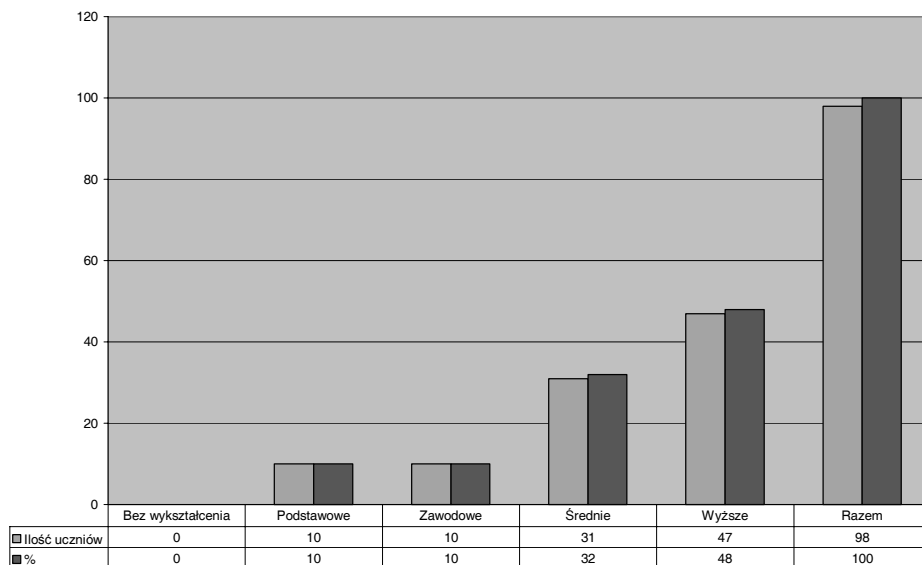


Rys. 6. Wykształcenie rodziców badanej młodzieży zamieszkałej w Paryżu

Wysokie wykształcenie posiadali również rodzice ankietyowanych licealistów, którzy uczyli się w Paryżu, lecz pochodzili z różnych środowisk. 68% rodziców posiadało dyplom wyższych uczelni, 11% wykształcenie średnie licealne, 6% zawodowe i 15% wykształcenie podstawowe.



Nie było również większych niespodzianek wśród wykształcenia rodziców młodzieży, która pochodziła z małych miast i kształciła się w dwóch różnych środowiskach. Zmienne te ilustruje rys. 7.



Rys. 7. Wykształcenie rodziców badanej młodzieży zamieszkującej w małych miasteczkach francuskich

Z wykresu tego wynika, że prawie połowa rodziców respondentów (48%) posiadała wykształcenie wyższe, 32% średnie, 10% zawodowe i tyle samo wykształcenie podstawowe.

Niewielka różnica pojawiła się wśród wykształcenia rodziców licealistów, którzy uczyli się w małych miastach, ale pochodzili z różnych środowisk. Podobnie jak w poprzedniej zmiennej prawie połowa rodziców posiadała wykształcenie wyższe (46%), 32% średnie, 13% zawodowe, 7% podstawowe i 2% bez wykształcenia.

Z kolei wykształcenie ludności w małych miastach francuskich, w których prowadziłam sondaż, według danych Institut National de la Statistique et des Etudes Economiques z 1999 roku<sup>18</sup>, przedstawiało się następująco:

Romainville – d`aucun diplome 28,7%, CEP 16,2%, BEPC 9,0%, CAP, BEP 23,7%, BAC 10,7%, BAC+2 – 6,3%, superieure 5,6% (bez wykształcenia 28,7%, wykształcenie podstawowe i gimnazjum 25,2%, zawodowe 23,7%, średnie maturalne 17%, wyższe 5,6%).

Savigny-sur-Orge: d`aucun diplome 13,5%, CEP 15,3%, BEPC 9,2%, CAP, BEP 24,8%, BAC 14,3%, BAC+2 – 11,5%, superieure 11,5% (bez wykształcenia 13,5%, wykształcenie podstawowe i gimnazjum 24,5%, zawodowe 24,8%, średnie maturalne 25,8%, wyższe 11,5%).

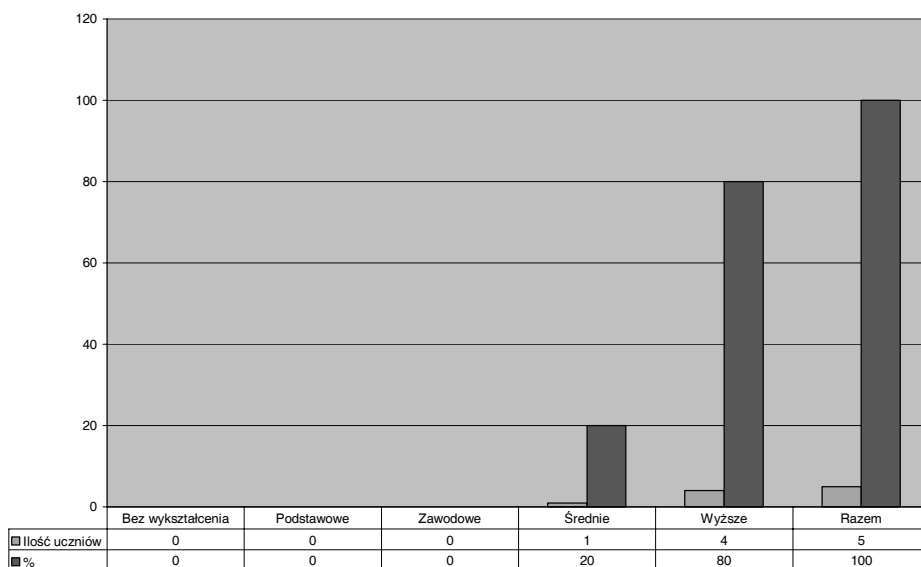
Athis-Mons: d`aucun diplome 18,7%, CEP 15,3%, BEPC 9,4%, CAP, BEP 25,7%, BAC 13,1%, BAC+2 – 9,9%, superieure 7,9% (bez wykształcenia 18,7%,

<sup>18</sup> Ibidem.

wykształcenie podstawowe i gimnazjum 24,7%, zawodowe 25,7%, średnie maturalne 23%, wyższe 7,9%).

Z analizy przedstawionej powyżej wynika, że wykształcenie rodziców licealistów, którzy pochodzili z małych miast i kształcili się w swoim środowisku było zdecydowanie wyższe niż wynikało to z danych statystycznych INSEE. Wśród rodziców moich respondentów dominowało wykształcenie wyższe i średnie, a z danych INSEE wynikało, że wykształcenie mieszkańców tych trzech miast było bardzo zróżnicowane. Najwyżej wykształceni byli mieszkańcy Savigny-sur-Orge, w którym dominowało wykształcenie średnie, zawodowe i podstawowe, następnie mieszkańcy Athis-Mons (zawodowe, podstawowe i średnie). Najniższe wykształcenie posiadali mieszkańcy Romainville, aż 28,7% nie posiadało żadnego wykształcenia, a w pozostałych zmiennych dominowało wykształcenie podstawowe i zawodowe.

Wykształcenie rodziców respondentów pochodzących ze wsi było równie wysokie, jak w poprzednich dwóch środowiskach. Zmienne te obrazuje rys. 8.



Rys. 8. Wykształcenie rodziców badanej młodzieży zamieszkałej na wsi francuskiej

Liczba licealistów francuskich, biorących udział w badaniach, którzy pochodzili ze wsi, była znikoma, tylko 2%, niemniej wśród tej niewielkiej ilości respondentów 80% rodziców posiadało wykształcenie wyższe i 20% średnie. Byli to rodzice tylko dziewcząt, z których jedna uczęszczała do pierwszej klasy liceum katolickiego Saint Charles w Athis-Mons, a cztery pozostałe do Lycée Corot w Savigny-sur-Orge.

Z kolei wykształcenie ludności w departamencie Essonne, według danych Institut National de la Statistique et des Etudes Economiques z 1999 roku, kształtowało się następująco: D'aucun diplome 14,9%, CEP 13,8%, BEPC 9,2%, CAP, BEP

24,5%, BAC 14,3%, BAC+2 11,3%, superieure 12%<sup>19</sup> (bez wykształcenia 14,9%, wykształcenie podstawowe i gimnazjum 23%, zawodowe 24,5%, średnie maturalne 25,6%, wyższe 12%).

Wykształcenie ludności w departamencie Seine Saint Denis wyglądało następująco: D'aucun diplome 24,4%, CEP 15,2%, BEPC 9,4%, CAP, BEP 23,5%, BAC 12,4%, BAC+2 7,8%, superieure 7,2%<sup>20</sup> (bez wykształcenia 24,4%, wykształcenie podstawowe i gimnazjum 24,6%, zawodowe 23,5%, średnie maturalne 20,2%, wyższe 7,2%).

Z zestawień statystycznych INSEE wynikało, że najwyższej wykształceni byli mieszkańcy departamentu i miasta Paryża, natomiast najniższe wykształcenie posiadali mieszkańcy departamentu Seine Saint Denis i miasta Romainville. Z analizy moich badań mogę stwierdzić, że zarówno w Polsce, jak i we Francji, do liceów w każdym środowisku uczęszczała młodzież elity i inteligencji.

Rozpatrując zmienną płci respondentów francuskich – podobnie jak wśród licealistów polskich – wyżej wykształceni byli rodzice chłopców, chociaż różnica ta nie była duża (63% posiadało wykształcenie wyższe, 24% średnie, 5% zawodowe i 8% podstawowe). Wśród rodziców dziewcząt prawie połowa posiadała wykształcenie wyższe (45%), 29% średnie, 14% zawodowe, 9% podstawowe i 3% bez wykształcenia. Uwzględniając poszczególne środowiska, najwyższej wykształceni byli rodzice dziewcząt, które uczyły się w liceum w Paryżu, następnie rodzice chłopców, którzy również uczęszczali do liceum w stolicy. Z kolei w środowisku małych miast wyższe wykształcenie posiadali rodzice chłopców niż dziewcząt.

Równie interesująco przedstawiało się wykształcenie rodziców badanej młodzieży w poszczególnych liceach. Najwyższej wykształceni byli rodzice uczniów, którzy uczęszczali do liceum katolickiego Saint Charles w Athis-Mons (72% wyższe, 20% średnie, 6% zawodowe i 2% podstawowe). Na drugim miejscu znaleźli się rodzice uczniów z Lycée Montaigne w Paryżu (68% wyższe, 11% średnie, 6% zawodowe i 15% podstawowe). Trzecie miejsce zajęli ankietowani uczniowie z Lycée Corot z Savini-sur-Orge, których wykształcenie rodziców wyglądało następująco: 44% wyższe, 38% średnie, 14% zawodowe i 4% podstawowe. Dosyć wysoki poziom wykształcenia rodziców odnotowałam wśród młodzieży, która uczyła się w liceum zawodowym Clement Ader w Athis-Mons (43% wyższe, 39% średnie, 12% zawodowe, 6% podstawowe). Najniższe wykształcenie posiadali rodzice ankietowanych uczniów z Lycée Liberté w Romainville (20% wyższe, 30% średnie, 20% zawodowe, 17% podstawowe i 13% bez wykształcenia).

W zmiennej wieku, płci i środowisk badanej młodzieży francuskiej, wykształcenie ich rodziców przedstawiało się następująco: wśród rodziców pierwszoklasistów prawie połowa posiadała wykształcenie wyższe (49%), 27% średnie, 11% zawodowe, 9% podstawowe i 4% bez wykształcenia. Nieco wyżej wykształceni byli rodzice chłopców niż dziewcząt. Interesująco przedstawiało się wykształcenie rodziców pierwszoklasistów w poszczególnych środowiskach. Wyżej wykształceni byli rodzice młodzieży, która uczyła się w Paryżu, ale zmienna ta była dosyć skrajna: 55% posiadało wykształcenie wyższe i 32% podstawowe, tylko 9% średnie i 4%

---

<sup>19</sup> Institut..., op.cit., 1999 ans.

<sup>20</sup> Ibidem.

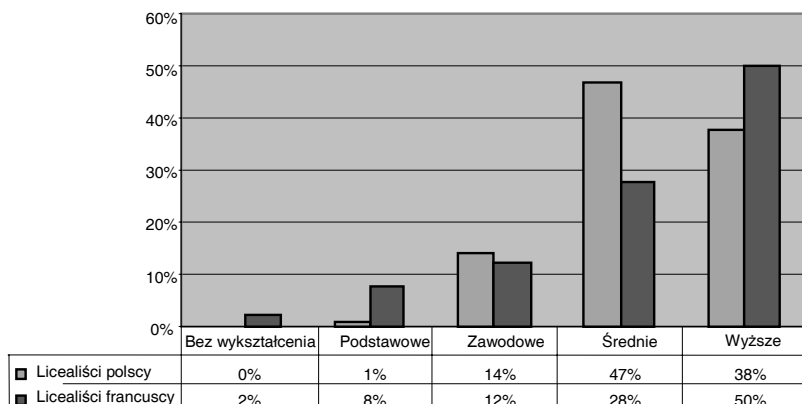
zawodowe. Podobne wskaźniki wystąpiły w zmiennej płci. Wykształcenie rodziców pierwszoklasistów z małych miast różniło się znacznie od szesnastolatków z Paryża. Prawie połowa rodziców badanej młodzieży posiadała wykształcenie wyższe (48%), 1/3 średnie, 12% zawodowe, 4% podstawowe i 5% bez wykształcenia. W zmiennej płci nieco wyżej wykształceni byli rodzice chłopców niż dziewcząt.

Podobnie jak wśród badanej młodzieży w Polsce zdecydowanie wyżej wykształceni byli rodzice maturzystów francuskich niż pierwszoklasistów. Ponad połowa posiadała wykształcenie wyższe (52%), 28% średnie, 12% zawodowe i 8% podstawowe. W zmiennej środowisk wyżej wykształceni byli rodzice maturzystów z Paryża (80% posiadało wykształcenie wyższe, 12% średnie i 8% podstawowe) i zdecydowanie wyżej wykształceni byli rodzice chłopców (90% wyższe, 10% średnie), niż dziewcząt (3/4 wyższe, 13% średnie i tyle samo zawodowe). Z kolei wykształcenie rodziców maturzystów z małych miast było podobne do pierwszoklasistów (45% wyższe, 1/3 średnie, 13% zawodowe, 10% podstawowe i ponownie lepiej wykształceni byli rodzice chłopców).

Przedstawiony wcześniej poziom wykształcenia rodziców młodzieży, która uczyła się w Paryżu, okazał się być najwyższy spośród dwóch środowisk, niemniej wyżej wykształceni byli rodzice nastolatków, którzy pochodzili z małych miast i uczyli się w Paryżu (50% wyższe, 50% średnie) oraz licealistów, którzy pochodzili z Paryża i uczyli się również w stolicy (69% wyższe, 9% średnie, 7% zawodowe i 15% podstawowe).

Jak już wcześniej pisałam wyżej wykształceni byli rodzice ankietowanej młodzieży, która pochodziła z małych miast i uczyła się w Paryżu, ale zdecydowanie wyżej wykształceni byli rodzice młodzieży, która pochodziła ze wsi i uczyła się w małych miastach (80% wyższe i 20% średnie), następnie rodzice młodzieży, która pochodziła z małych miast i uczyła się w tym środowisku (48% wyższe, 31% średnie, 10,5% zawodowe i tyle samo podstawowe). Najniższe wykształcenie posiadali rodzice młodzieży, która pochodziła z Paryża i uczyła się w małych miastach (42% wyższe, 33% średnie, 16% zawodowe, 3% podstawowe i 6% bez wykształcenia).

Równowartość grup polskich i francuskich ilustruje rys. 9.



Rys. 9. Porównanie wykształcenia rodziców polskich i francuskich licealistów

Z analizy powyższych danych mogę stwierdzić, że zarówno w liceach polskich, jak i francuskich, bez względu na środowisko, kształciła się młodzież elity i inteligencji, która z pewnością powielala wzorce swoich rodziców. Licea, w których prowadziłam sondaż, cieszyły się bardzo dobrą opinią wśród młodzieży i społeczeństwa. Uważam, że decyzja młodzieży o kształceniu się w tych renomowanych placówkach była podjęta świadomie i z myślą o kontynuowaniu nauki na wyższych uczelniach. Podobnie jak wśród młodzieży polskiej również licealiści we Francji, których rodzice posiadali wykształcenie podstawowe i zawodowe lub nie posiadali żadnego wykształcenia, podejmowała naukę w szkołach zawodowych. Ze względu na różnice, które wynikały z odmiennej kultury i historii obu państw, wyniki moich badań wśród licealistów polskich i francuskich różniły się nieznacznie. **Niemniej – w wyniku tych odmiennych kultur – można obie grupy społeczne traktować jako równoważne.**